

Przyjaciół Ludu

Pracownicy polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

Nowy Przyjaciół Ludu wychodzi w Kępnie trzy razy tygodniowo i to na wolnym zarobku i robota. — Przedpłać wynosi na 3-miesięcznych okresach pocztowych 1,80 mk. z odroczaniem do domu 2,04 mk. na kwartał.

Adresować należy: Drukarnia Spółkowa T. z o. p., Kępno-Kempen i. P. Ekspedycja i drukarnia znajduje się przy ulicy Poincy nr. 54 obok Banku Ludowego. — Konto czekowe Wrocław 7579. Telefon 47.

Ogłoszenia kosztują: wiersz pierwszy, jednorazowo 20 fen. w dziale reklamowym dwukrotnie 30 fen. Na większe i więcej razy się powtarzające ogłoszenia i reklamy udzielamy odpowiedni rabat.

Dziennik i nakładem Drukarni Spółkowej T. z o. p. w Kępnie. — Redaktor odpowiedzialny Teofil Ciecicki w Kępnie.

Nr. 1.

Kępno na czwartek, 2. stycznia 1919.

Rok VI.

Prowokacja niemiecka w Poznaniu.

W uzupełnieniu komunikatu Naczelnej Rady Ludowej dodajemy:

Wczoraj po południu na krótko przed czwartą nadciągały do miasta z koszar na Jeźcach oddziały uzbrojonych niemieckich żołnierzy z 6. pułku grenadierów, w liczbie około 200 z oficerem na czele, śpiewając niemieckie pieśni, wtargnęli do gmachu Naczelnej Rady Ludowej, zrywając tamże sztandary angielski, amerykański i francuski. W dalszym pochodzie przez św. Marcina, ul. Wiktorję, Berlińską i plac Wilhelmowski czynili to samo, wdzierając się zwłaszcza na Berlińskiej do domów prywatnych i zrywając tamże z balkonów chorągwie koalicyjne i amerykańskie i polskie, balkonów nogami. Prowokacyjne zachowanie się które deptano nogami. Prowokacyjne zachowanie się które gwałtowników niemieckich zwabiło nieprzygotowaną na napaść i prowokację ludność polską, która wyległa na ulicę. Tymczasem żołnierze niemieccy dotarli do Banku Związku, tu zdarli i znieważyli sztandary angielski i amerykański i tu padł pierwszy strzał do dyrektorów Banku, który na szczęście chybił. Zatelefonowano po Straż Ludową, aby wzięła ludność i przystąpiła do obrony. Straż wyruszyła na ulicę, obsadziła zagrożone miejsca i rozesała liczne patrole na miasto, celem utrzymania porządku. Tymczasem, gdy zmrok zapadł rozpoczęli niemieccy żołnierze strzelaninę z kierunku Przyzjomu Policji. Niemcy ustawili tutaj 2 karabiny maszynowe, i wśród ogólnego popłochu skonsternowanej ludności rozpoczęli ogień w kierunku Bazaru. Szereg kul ugodziło w Bazar, między innymi w okna, gdzie mieszka Paderewski, złożony niemocą po przebytej na okręcie hiszpance, oraz misja angielska, z pułkownikiem Wade na czele. Ze strony polskiej zrazu nie odpowiadano, usiłowano dojść do jakiegoś porozumienia i uniknąć krwi rozlewu. Gdy jednak strzały nie ustawały, gdy szereg osób odniosło rany, Straż Ludowa zaczęła odpowiadać na strzały i zarządziła środki bezpieczeństwa mające chronić przechodniów. Strzały padały z różnych stron w kierunku Bazaru i posterunków polskich, między innymi z karabinu maszyn, ze strony Hotelu Rzymskiego, jak twierdzą zgodne zeznania członków Straży Ludowej, tak że znajdujący się w Bazarze byli stale w niebezpieczeństwie życia.

W różnych częściach miasta byli ranni i polegli. Zjawił się w Bazarze przedstawiciel Niemców w Radzie żołnierskiej Blankertz, który stwierdziwszy, że niepokój spowodowali niemieccy żołnierze 6 pułku grenadierów zaproponował zawieszenie walki i wycofanie się zbrojnych z ulic. Mimo to żołnierze niemieccy w dalszym ciągu strzelali. Wówczas udała się delegacja, składająca się z członków misji angielskiej i reprezentantów polskich do Komendy generalnej. celem pertraktacji dla zachowania spokoju. Pertraktacje były daremne, ponieważ komenderujący generał v. Bock u Folach oświadczył, że nie posiada władzy nad żołnierzami niemieckimi a w sprawie znieważania sztandarów angielskich i koalicyjnych oświadczył, że w Prusach nieprzyjacielskich sztandarów tolerować nie można. Pertraktacje przerwano.

Wobec takiego stanu rzeczy Straż Ludowa zaczęła zarządzać kroki zapobiegawcze przeciw rzeszeniu się zamętu i gwałtów, obsadzono szereg ważnych punktów w całym mieście, żołnierzy spotykanych z bronią a bez legitymacji rozbrajano tak w mieście jak i na dworcu, który obsadzono, tak samo pocztę, komendę generalną, Prezydium Policji itd.

W ciągu nocy rozległy się po całym mieście jeszcze strzały, udało się jednak zaprowadzić ład i porządek. Straż Ludowa ma zupełną władzę w mieście.

Sprawozdanie naocznych świadków.

Strzeżanina na ulicy Rycerskiej. Piszą nam z miasta. Byłem wczoraj naocznym świadkiem zajść przy ulicy Rycerskiej.

Miałem zamiar udać się z rodziną do teatru, lecz doszły mnie posłuchy o strzelaninie na ulicach. Aby się przekonać co w tem jest prawdy i czy można bez obawy udać się do teatru, poszedłem ul. Rycerską ku Bazarowi. Dotarłem jednak tylko do połowy placu Wilhelmowskiego, gdyż dalsza droga była przez Straż obywatelską odgradzora. Wróciłem tedy ku domowi, lecz uszedłem zaledwie 20 kroków na ul. Rycerskiej, gdy zauważyłem zbliżający się z ul. Berlińskiej oddział żołnierzy niemieckich, którzy zatrzymali się u wylotu ul. Ryc. W tej chwili rozległa się komenda i posypał się grad kul z karabinu maszynowego wzdłuż ulicy. Zrazu myślałem, że strzelają tylko w powietrze, dla postrachu i zatrzymałem się na chodniku, aby zobaczyć co z tego wyniknie. Lecz po kilku sekundach dano drugą salwę, a kule świsnęły mi tuż koło nogi i przedziurawiły napier leżący przy chodniku.

Wtenczas schroniłem się na próg Biblioteki Wilhelma, gdzie przeczekalem dalszą kanonadę. Razem do dziesięciu salw.

Zaznaczam, że do strzelaniny nie było najmniejszego powodu. Ulica była prawie pusta, tylko nieco przechodniów, przeważnie pań znajdowało się na chodnikach. Nigdzie nie było żadnego zbiegowiska lub jakiegokolwiek prowokacji. Co spowodowało żołnierstwo do tego zamachu na spokojnych, przechodniów, jest wrecz nie do wytłumaczenia. Nie było przecież żadnego napastnika lub przeciwnika, jak to np. w Berlinie miało miejsce. Zależało tylko na prowokacji.

Pod zamkiem.

Po godz. 5. rozpoczęli żołnierze niemieccy strzelać do przechodniów i żołnierzy polskich na odwachu z intendatury, z Landszafty i lewego skrzydła poczty iz domu nrozonego naprzeciw Akademji. Odwach polski na znmku zaczął odpowiadać. Po pewnym czasie 2 kompanje Straży Ludowej przyszły z posiłkiem i zajęły zamek. Niemcy od czasu do czasu otwierali ogień z karabinów i jednego karabinu maszynowego, ustawionego w oknie Landszafty na zamek i na patrole uliczne, dbające o porządek. Ten stan rzeczy trwał aż do 8. Około wpół do 9. nadszedł rozkaz komendantury, że kompanje mają wracać do forty, co też uczyniono. W zamku pozostał tylko odwoch, na ulicach patrole.

Na dworcu.

Między 12. a 1. w nocy nadjechał na stację pociąg z urlopnikami. Straż Ludowa, która zarządziła rozbrojenie, część broni odebrała. Gdy pociąg ruszył w stronę Berlina z wagonów zaczęto na żołnierzy Polaków strzelać z karabinów. Wobec tego odpowiedziano ogniem do wagonów.

By zapobiec dalszym rozruchom, oddział polski zajął cały dworzec, rozbroił znajdujących się tamże jeszcze żołnierzy i zabrał 15 karabinów maszynowych.

O godz. 6. rano przyjechał pociąg, jadący w stronę Gniezna, w którym znajdowało się 4 do 5 wagonów „Grenschutzu“, jadącego z Wrocławia prawdopodobnie do Mogilna. „Grenschutz“ rozbrojono, a wagony z „Grenschutzem“ wysłano pociągiem pospiesznym do Wrocławia.

O godz. 7. rano nadjechał pociąg z urlopnikami od strony Torunia. I temu odebrano broń i pozwolono jechać dalej.

Posener Tageblatt

katystyczny organ regencji poznańskiej potwierdza że pochód żołnierzy niemieckich z pułku 6-go grenadierów i 20-go artylerji polnej zrywał chorągwie angielskie, francuskie, amerykańskie i włoskie na św. Marcynie, na Berlińskiej i t. d. O przyczynach zajść pisze „Tageblatt“:

„Należy z całym naciskiem wskazać na to, że wyzywające wywieszenie nieprzyjacielskich chorągwi przez różnych Polaków, obrażające uczucia niemieckie, było przyczyną właściwą ubolewania gośnych zajść“.

Polskich chorągwi rzekomo nie zdzierano, „Tageblatt“ potwierdza, że na Berlińskiej wtargnęli żołnierze Niemcy do mieszkania prywatnego, by zerwać cho-

ragwie koalicyjnej, tak samo chorągiew amerykańską i Aleja. Kto wywołał strzelaninę „niewinny“ „Tagblatt“, który jeszcze wczoraj puszczał „wieści tatarskie“ nie wie. Strzał oddany na ul. Berlińskiej ze strony „nie dającej się stwierdzić“ spowodował miażdżące strzelaninę ze strony polskiej. Wiadomość notorycznie nieprawdziwa, co stwierdza nasz naoczny świadek, który sam stojąc w ogniu niemieckim naliczył ca. szereg salw prowokatorskich.

Jak się dowiadujemy, „Posener Tageblatt“ został dziś zawieszony.

Kto pierwszy strzelał?

Naoczny świadek pisze nam:

„Pos. Tageb.“ przyznaje, że powodem zaburzenia był pochód 6. pułku grenadierów i 20. pułku artylerji i ubolewa nad tem. Natomiast nic nie wspomina głównym momencie prowokacyjnym, tj. że pochód i maszerował przez miasto z karabinami maszynowymi zupełnie pod bronią. Wywieszenie chorągwi koalicyjnych na przyjęcie delegatów koalicyjnych nie jest żadną prowokacją. Bajka o powitaniu pochodu niemieckiego z balkonu przez Polaka wołaniem „Jeszcze Polska nie zginęła“ jest zmyślona. Stwierdzono z najmniejszą wątpliwością, że pierwszy strzał padł ze strony niemieckiej. Kulem strzelaniny w tej chwili polskiej, ostrzeliwał plac Wilhelmowski. Około północy 7 znowu karabin maszynowy strzelał na plac ostrzy nabejami i ranil osoby cywilne. Posłańce do obsadzenia zamku na rozkaz komendantury dwie kompanje Straży Ludowej opuściły zamek po pewnym czasie, na rozkaz teje komendantury, by wrócić na swoje forty. Gdy dwie te kompanje przechodziły Berlińską na plac Wilhelmowski, w chwili, gdy ostatnie szeregi minęły gmach przyzjomu policji.

z gmachu tego ziać zaczął karabin maszynowy na tyły owych kompanji, raniąc kilkudziesięciu polskich żołnierzy i zabijając sześciu.

Wir haben Befehl.

Inny świadek naoczny, który pytał o godz. 6. do 6 żołnierzy niemieckich poco właściwie strzelał odebrał taką odpowiedź od podoficera prowadzącego oddział na rogu ulicy Rycerskiej.

„Wir haben Befehl niemanden zu schonen“. Tenże sam świadek widział tu na rogu ulicy pół do 7. ciężko ranionego w ubraniu cywilnem.

Zerwanie sztandaru amerykańskiego przy ulicy Berlińskiej.

Od mieszkańców domu przy ul. Berlińskiej dowiadujemy się:

O 4,15 wtargnął oddział z 9 do 12 żołnierzy Niemców na 3. piętro do domu przy ul. Berlińskiej nr. 16 do mieszkania p. Mańczaka. Tu wytłoczyli oszklenie drzwi i wkroczyli do mieszkania z rewolwrami w rękę, szukając balkonu, na którym zawieszony były sztandary. Dostawszy się na balkon, zerwali najpierw dwa sztandary polskie, stąd przeszli na balkon sąsiedni i zdarli mały sztandar amerykański, rzucając go na ulicę. W domu prócz służącej nikogo nie było. Sztandary żołnierze niemieccy deptali. Napadnięci komenderowali osobnik w ubraniu cywilnem w kamaszach oficerskich. Wychodząc z powrotem zerwali część poręczy i zabrali ją z sobą na ulicę. Na ziemi w mieszkaniu sprawcy zgubili kokardę z barwami niemieckimi. Tyle naoczni świadkowie.

A zatem nieprawdą jest, że nie zrywano sztandarów polskich, jak twierdzi „Posener Tageblatt“. Nieprawdą jest, że na balkonie ktoś wołał do domowników, bo w mieszkaniu nikogo nie było.

Zerwano także sztandar gwiazdzisty przy ul. Wilhelmowskiej z firmy Roman May. Czynu dopuścił się oficer niemiecki w mundurze.

W Domu Królowej Jadwigi.

O godz. 6. wieczorem wtargnął oddział 20 uzbrojonych Niemców do Domu Królowej Jadwigi i zerwał sztandar angielski.

Onary.

zbrodniczej prowokacji niemieckiej padł jeden z pierwszych s. p. Adam Nowaczewski (Alejowa 10.), w 18 roku życia, który ułicą, podczas pierwszych strzałów niemieckich, koczyl do sali kawiarni „Hohenzellern“ na placu Wilhelmowskim i tu w bilardowej sali padł ugodzony karabinową, która przebiwszy szybę położyła go na miejscu.

Podoficer Stefan Gąsiorek, podczas służby na poranku, został ciężko ranny od kuli karabinowej w głowę, na placu Wilhelmowskim wieczoraj o 11-tej wiekiem, strzałem oddanym z górnej części miasta, naj leży w lazarecie Przemienienia Pańskiego.

Liczyby ogólnej ofiar dotąd podać dokładnie nie żemy. Według prawdopodobnych wersji jest 7 zarych i kilkunastu rannych.

Podburzające kazania pasterów.

Żołnierze Niemcy twierdzą, że jedną z przyczyn prowokacji wczorajszej, niejako jej sankcją moralną, były mowy podburzające pasterów — szczególnie para Gürtlera przy St. Mariäkirche na Wildzie.

Strzały z gmachu Regencji i kościoła protestanckiego.

Dzisiaj rano, krótko po 11. padły zniemka prowokatorskie strzały do przechodników i posterunków Straży Ludowej na Nowym Rynku z okien gmachu regencji poznańskiej. Zaalarmowana Straż otoczyła gmach i odpowiadała ogniem. Po pewnym czasie jawiło się trzech parlamentarzystów niemieckich. Wskazywano na nich i zaprzestano strzałów. Straż weszła do gmachu, zrewidowano zebranych tamże między innymi urzędników i zgromadzonych policjantów. Tych trzech atnich aresztowano.

Naczelnik prezesa zaprzecza wprowadzić jakoby w gmachu regencji strzelano. Sledztwo wykaże prawdę. W tymże samym czasie z kościoła protestanckiego Grobli, z tak zw. „Kreuzkirche“ padły także strzały do przechodników i posterunków. Wskutek tego aresztowano pastora Greulicha i pewnego nauczyciela i odprowadzono na odwach.

Strzały na placu Piotra, Rynku i przed zbrojownią.

Na Placu Piotra strzelano dzisiaj w południe ze strzelby kalwińskiego do przechodników i posterunków Straży.

Na Starym Rynku, z nowego ratusza około południa na 2-gą padły także strzały, na które nasza Straż odpowiedziała. Strzelanin trwała kilka minut.

Dzisiaj przed południem była także strzelanina przed zbrojownią przy Placu Stawowym. Aresztowano tu urzędników.

Pomoc z zewnątrz.

Na skutek telefonicznego zawezwania przybyli wczoraj około 8. i 9. na wozach posiłki dla obrony Główności polskiej m. Poznania z Brłna i Kórnika w liczbie 150 chłopów, pod komendą p. Marjana Trawińskiego poddali się komendzie Straży Ludowej.

Przybyli także posiłki ze Stęszewa i ze Środy.

Ślady strzelaniny.

Na rogu ulicy Rycerskiej i Berlińskiej, w składzie gar firmy „Krüger Oberbeck“ i składach sąsiednich można znaleźć ślady kul w oknach i murze. Ułicę rezbite są szyby, wnętrza okna spustoszone, panele i drzwi podziurawione od kul.

Przed składem porcelany Ohreiteina, w który wczoraj ugodziły kule, była dzisiaj rano duża kałuża krwi. Na Alejach, koło księgarni Leitgebra cała ulica była,

pokryta tynkiem odbitym z murów od kul karabinowych.

Oficer niemiecki z bronią i granatami rącznymi pod płaszczem.

Dzisiaj przed południem aresztowano na placu Wilhelmowskim opodal hotelu Rzymskiego pewnego oficera, który zwrócił na siebie uwagę tajemniczym zachowaniem się i w uderzający sposób śledził ruchy około Bazaru. Kilku żołnierzy Polaków podeszło go osobistej rewizji, która potwierdziła podejrzenie w całej pełni. Znaleziono bowiem u niego rewolwer, sztylet i kilka rącznych granatów, które miał skryte pod mundurem.

Inne podobne odkrycie zrobiono na Starym Rynku u pewnego oficera artylerji. Jeden z żołnierzy Polaków zwrócił się do niego z zapytaniem, czy ma przy sobie broń i zażądał odpowiedzi na słowo honoru. Oficer dął odpowiedź przeczącą. Tymczasem inny żołnierz, który zbliżył się bezpośrednio do owego oficera i obszukał go, dotknął się jakiegoś twardego przedmiotu, który, jak się wykazało, był rewolwerem. I to zajęcie zakończyło się aresztowaniem mającego szczególne pojęcie o honorze oficera niemieckiego.

W sprawie sojuszu Polski z koalicją

Naczelną Radą Ludową w Poznaniu i stronnictwa polityczne Królestwa Polskiego i b. zaboru austriackiego, zebrane w osobach swoich przedstawicieli w Warszawie w dniu 20 grudnia b. r. z okazji mających się rozpocząć narad państw sprzymierzonych w stolicy Francji nad likwidacją wojny i utrwaleniem pokoju światowego, oświadczają:

Jest niezłomną wolą i stanowczym żądaniem całego narodu polskiego, związanego z państwami sprzymierzonymi, współnością idei i tradycji dziejowych, aby ścisły sojusz narodowy, zawierany w czasie wojny z państwami koalicji, przypięczętowany braterstwem broni i przelaną krwią bratnich zwycięskich armji także nadal, po zawarciu pokoju w całej mocy pozostał i w najdalej przetrwał lat. Wierny wzniesłym hasłom, uznany przez koalicję mocarstw sprzymierzonych, naród polski przeciwstawił się z całą energią zarówno wszelkim objawom zaborczości państwowej, której ofiarą stała się Polska, jak i objawom dziedzienia i anarchji, jakie obecnie toczą organizm państwa i narodu rosyjskiego. Świadomi nieprzedawnionych praw i dziejowego postępowania narodu, spoglądamy w tej doniosłej chwili z wiarą i ufnością na Paryż, który gości naszych potężnych sprzymierzeńców, wdzięczni im nieskończenie za wskrzeszenie wolnej i zjednoczonej Polski w wiekopomnym orędiu prezydenta Wilsona i w uchwałach Wersalskich oraz za dopuszczenie reprezentacji narodu naszego do udziału w naradach mocarstw sprzymierzonych. Nie wątpimy, że wynikiem tych narad będzie powetowanie wielkiej krzywdy dziejowej, wyrządzonej narodowi naszemu i całej ludzkości przez rozdarcie żywego organizmu naszej Ojczyzny, że mądrość i sprawiedliwość obradujących mężów stanu zwrócą nam naszą Polskę, która oparta o własne wybrzeże morackie i dawny polski port w Gdańsku, silna i żywotna tak pod politycznym, jak gospodarczym względem, stanie się trwałą gwarancją nowych zasad prawa i porządku, jakie stanowi uchwała mocarstw, a tem samem także kultury i pokoju na rozległym pograniczu między zaborczym żywiołem germańskim, a całym wschodem Europy.

Komitet Narodowy Polski w Paryżu upraszamy o zakomunikowanie tego oświadczenia rządowi wszystkich państw sprzymierzonych.

Naczelną Radą Ludową w Poznaniu.

lżne szczypce i pęk wytrychów. Władze sądowe zajmują się wysledzeniem sprawców tego zamachu“.

Tym razem Gabryela słuchała, czuła śmiertelne zimno, mrozące krew w jej żyłach.

Oczy jej znów z niepokojem zwróciły się na zegar. Wskazówki wskazywały jedenastą.

Pani de Garennes cieszyła się w duszy, widząc wzruszenie swej panny do towarzystwa.

— Przeraza mnie to prawdziwie, że okolice Paryża są tak teraz niepewne — rzekła. — Nie dawniej jak przedwczorajszej nocy tutaj, w Bry-sur-Marne, byliśmy w niebezpieczeństwie.

Mówiąc te słowa, baronowa patrzyła Gabryeli i prosto w oczy.

— W niebezpieczeństwie — powtórzyła ta ostatnia drżącymi ustami.

— Tak jest, moja mała.

— Jakim sposobem?

— Tak samo jak do bankiera w Nogent jakis złoczyńca dostał się przez mur do mego parku..

— Czyż to podobna, pani? — wyjąknęło młode dziewczę, której ciało drżało pod kołdrą.

— Najzupełniejsza prawda!.. Wczoraj rano znaleźliśmy na murze i w krzakach wyraźne ślady przejścia tego nędznika... Życzę mu miłosiernie, aby nie próbował przyjść tu po raz drugi, bo jeśli powróci, będzie dobrze przyjęty... Środki są przewidziane.

Gabryela traciła oddech, serce jej biło tak, że o mało nie rozerwało piersi.

— I jakież to środki? — zapytała zaledwie dosłyszonym głosem.

— Mój Boże, najprostsze w świecie!.. Od wczoraj wieczór Hieronim stoi na straży w parku, w pobliżu miejsca, przez które ten bandyta raz już wdarł się do parku. Uzbrojony jest w dobrą strzelbę i ma rozkaz w razie potrzeby użyć broni.

Zjednoczone Polskie Stronnictwo Ludowe i Król. Polskiego i Galicyi. Narodowy Związek Robotniczy. Polskie Zjednoczenie Ludowe. Stronnictwo Chrześcijańsko-Demokratyczne. Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe w Królestwie Polskiem, Galicji i na Śląsku. Stronnictwo Polityki Realnej. Polska Partja Postępowca. Związek Niezależności Gospodarczej. Zjednoczenie Narodowe. Stronnictwo Odrodzenia Narodowego. Stronnictwo budowy zjednoczonej Polski. Związek Budowy Państwa Polskiego. Stronnictwo Pracy Narodowej.

Polskie Stronnictwo Demokratyczne.
Warszawa, 20 grudnia 1918.

Do Powiatowych Rad ludowych

Księstwa Poznańskiego, Pomorza, Prus Królewskich Książęcych, Śląska i wychodźstwa po prawej i lewej stronie Łaby:

1. Wyzywamy wszystkie wyżej wymienione Powiatowe Rady Ludowe do organizowania w sprawie stanowiska naszego wobec wyborów do niemieckiej konstytuancy jaknajliczniejszych wieców w czasie od 9. do 19. stycznia t. 1919.

2. W większych miastach należy urządzać po kilku wieców ile możliwości równocześnie, w powiatach także w dalej położonych miasteczkach i wsiach.

2. Po mówców, o ile będą potrzebni, należy rychło się zgłaszać piśmiennie, określając jaki mówca będzie pożądanym. (p. adr. Naczelną Radą Ludową wydział organizacyjny w Poznaniu św. Marek 40.)

4. Zaleca się najprzód zapewnić sobie lokal wiecowy, a gdzie to niemożliwe urządzać wiece pod gołem niebem.

5. O nadużyciach i przeszkodach ze strony jakichkolwiek wladz należy nam natychmiast telegraficznie donieść.

Nr. Dzierżawka O. VIII 18.

Naczelną Radą Ludową.
Wydział organizacyjny.

„Czołem!“

Nadzwyczajne walne zebranie Tow. gim.

„Sokol“

odbędzie się

w poniedziałek (święto trzech Królów), dnia 6.

I. 1919 r. o godz. 7^{1/2} wieczorem

w Domu Katolickim w Kępnie.

Na porządku obrad p i sprawozdanie dotychczasowego Zarządu, obrót nowego Zarządu oraz odczytanie preesa W. Kokocińskiego o celach i zadaniach „Sokoła“.

O liczne przybycie tak „druków“ jak i gości upraszamy Zarząd.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Kępno, dnia 31. grudnia 1918.

— Na braci naszych bez domu i chleba złożyliście w dalszym ciągu: W miejsce wieńca na trumnę śp. Adolfa Lindnera z Myjomic od pp. Roskocznych 10 mk. A. W. Kępno 20 mk.

razem 30.— mk.

ostatnia suma 22330.— mk.

dotychczas złożono w redakcyi naszej 22360,00 mk.

— Wiec filji Związku Zawodowego Polskiego odbył się w niedzielę, 29. grudnia po południu na sali Domu Katolickiego Zagai i przewodniczył mu p. Siwek z Kępna. Zarząd centralny wysłał na wiec swego zastępcę w osobie p. Frackowiaka. Mówca przedstawił cele Zjednoczenia w dość jasnych słowach. Zabrali także głos ks. proboszcz Nowacki, Gierał

Obłok zasłonił oczy młodej dziewczyny.

Zegar wybił wpół do dwunastej.

W tej samej chwili, wśród ciszy nocnej, dał się słyszeć wystrzał w głębi parku.

Gabryela wydała krzyk, chciała się podnieść, wyciągnęła naprzód ręce i upadła na poduszki bez przytomności.

— Brawo! — pomyślała baronowa — właśnie dzisiaj wieczór miał przyjść, a z pewnością Hieronim nie chybił!!

Nie zajmując się więcej Gabryelą, zeszła na doł otworzyła drzwi pawilonu i pobiegła do parku, w którym miejscu, w którym, jak wiedziała, Hieronim stał na straży.

Raul de Challins, aby nie być zmuszonym tak jak przedwczorajszej nocy wracać piechotą do Paryża, pojechał do Nogent-sur-Marne o siódmej wieczorem.

Zjadł obiad u restauratora, trzymającego jednoręcznie umeblowane mieszkania, zamówił pokój, którymby mógł przenoćować, przewidując, że powróci bardzo późno.

O dziesiątej wieczorem wyszedł z restauracyi skierował swe kroki ku brzegowi Marny.

Było jeszcze za wcześnie, aby myśleć o dostaniu się przez mur do parku.

Pomimo już późnej godziny wielu przechających się używało chłodu nad brzegiem Marny.

Słyszał śpiewy, szepty zakochanych, odgłosy pocałunków wybuchy śmiechu.

Gdziekolwiek błyska łogień cygara

Trzeba było czekać.

Młody człowiek wybrał samotne miejsce, usiadł na trawie i palił cygaro dla zabicia czasu.

Ciąg dalszy nastąpi.

L. Mery de Montopin

Czarne dusze

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

Gabryela nie słuchała i literalnie była jak na tor-

łós baronowej odbijał się o jej uszy jakby jakieś monotonne i denerwujące mruczenie, wśród którego nie odróżniała ani jednego słowa.

Bezostannie patrzyła na zegar, którego wskazówki coraz bardziej zbliżały się do godziny naznaczonej na chadzkie.

Wzruszenie biednej dziewczyny zwiększało się z każdą chwilą.

Truciciełka, czytając, nie traciła z oczu jej spojrzenia i powtarzała sobie:

— Nie omyliłam się, chwila nadchodzi.

Nagle, młoda dziewczyna, nie mogąc już dłużej wytrzymać, zawołała:

— Ależ pani się męczy i to dla mnie! Wstyd mi prawdziwie, przestań pani czytać, proszę.

Pani de Garennes uśmiechnęła się, odpowiadając:

— Wcale mnie ta nie męczy, moja droga, „Nouvelles diverses“ są dzisiaj bardzo interesujące... Posłuchaj tylko...

I znów czytać rozpoczęła:

„Nogent sur Marne. — Wczorajszej nocy złoczyńcy wdarli się przez mur do wiasności pana Ginesty bankiera... Widocznym ich zamiarem było zrabowanie

bankiera, która od dni kilku była wcale niezamknięta. Interwenycja ogrodnika i dwóch ogromnych

pryanów przeszkodziła wykonaniu zbrodniczego zarobku. Złoczyńcy uciekli, pozostawiając w parku ze-

ch na członków. Położenie na rynku węglowym...
Przek węgla. Położenie na rynku węglowym...
wobec się pogarsza. Dla Saksonii nie mogł...
dostarczyć w listopadzie 30 tysięcy wagonów po...
n. na grudzień spodziewają się jeszcze większych...
w. Liczyć się należy z możliwością, że przemysł...
i będzie musiał być we wielkiej części wstrzy...
i że wielkie masy robotników z hut i fabryk...
ze i z kopalni samych popaść mogą we wielką...
Przemysł wielki, to mechanizm bardzo...
— jak się zacznie psuć z powodu strejków...
brządków, osłabienia wydajności pracy i, t. d., to...
ku przemysłu, i nędzy milionów robotników nikt...
powstrzyma. — Dlatego też teraźniejszy rząd so...
cjalistyczny z trwogą patrzy w przyszłość i przy każdej...
obnosci usilnie nawołuje do energicznej pracy i...
zachowania porządku.

Krói. Huta. Socjaliści rozbili tu zebranie...
robotników niemieckich, wyprawiając wielkie hałas. —
świadczy to wcale o wolności! A przecie jedna...
ważniejszych i najpierwszych rzeczy obywatelskich...
obność słowa i swoboda wymiana przekonań.

Wzrost własności banków francuskich.
Paryż, 26. grudnia. (WTB.) Biuro Ha...
donosi: Niemcy zwrócili wszelką wartość jaką za-

braли bankom we Francji pełnocnej dochodzącą w...
przybliżeniu do sześciu miliardów. Kilka szaf do pie...
niędzy, z których każda waży 5 do 7 ton, a znajdują...
się one obecnie, przez Niemców jeszcze nie tworzone...
w Brukseli. Szafy te zostaną przewiezion...
do Valenciennes. Wielka liczba pociągów odwie...
sóżniej na swoje miejsca przez Niemców zabrana i w...
Leodyum nagromadzoną wszelką wartość.

Stan zamku berlińskiego.

Berlin, 27. XII. (WTB.) O stanie zamku ber...
lińskiego, opublikowanego 24. 12. pisze „Voss. Ztg.“ m...
i: Jak w ubiegłym tygodniu stoją obecnie znowu ma...
rynarze przed zamkiem i zajęli wszelkie wejścia. W...
wykuszku widać karabin maszynowy, którym marynarze...
ostrzeliwali Burgstr. Ciężko uszkodzona jest położona...
nad portalem 4. sala pilastrowa. Granat przedburawił...
ścianę tylną. Sala tronowa i dawniejsza galerja obra...
zów są prawie nieknięte. Prywatne pokoje cesarza...
zamknięte zostały przez ministerstwo skarbu. Tu i...
owdzie leżą jeszcze trupy marynarzy.

Rząd pruski

ogłasza, że odtąd nie będzie się nadawać ani orderów...
ani tytułów. Dotychczasowe ordery i tytuły są dozwo...
lone Sprawą tytułacji urzędników uregulowana zosta...
nie w związku z nową ustawą urzędniczą.

W każdym domu polskim z...
dować się powinna gazeta polska...
jako najlepszy przyjaciel i doradca.

Biuro

Powiatowej Rady Ludowej na pow. Kępiński

znajduje się

w Kępnie w lokalu Banku ludowego,
wejście z ulicy polnej (obok drukarni spółkowej) i jest
otwarte
codziennie od godz. 10—12 i od 5—6
w niedzielę od godz. 12—1 w poł.

Kalendarz.

	Rzymsko-katolicki	Stowiański
Czwartek 2.	Makarego	Strzeżysław
Piątek 3.	Genowefy	Wlastymila
Sobota 4.	Telesfora	Wlastibor
	Wschód słońca o godz. 8,13.	Zachód o godz. 3,55.
"	" 0 " 8,13.	" 0 " 3,55.
"	" 0 " 8,13.	" 0 " 3,57.

Obwieszczenie

zace podania propozycji w sprawie wyborów do...
niemieckiego zebrania narodowego które się...
odbędzie dnia 19. stycznia 1919.

Na mocy § 12 prawa wyborów, wzywam do podania pro...
pozycji dotyczące wyborców.

Propozycje podane być muszą piśmiennie na moje ręce naj...
później do 4. stycznia 1919. Później podane propozycje nie będzie...
na uwzględnienie.

Proponować można w miarę odpowiedniej ilości postów na...
osny obwód, nie więcej jak 14 kandydatów.

Kandydaci podać muszą imię i nazwisko stan i miejsce za...
skania. Spisać należy przejrzyście jednego za drugim.

Każdy kandydat winien przedłożyć oświadczenie, że ewentual...
wybór go na posła przyjmuje. W każdym obwodzie wolno...
kandydata tylko raz proponować.

Każda propozycja podpisana być musi przez przynajmniej...
osób uprawnionych do głosowania. Podpisujący podać...
za oprócz nazwiska stan i miejsce swego zamieszkania. Również...
dożeni gmin poświadczyć muszą, że podpisani są do listy wy...
szej zapisani.

Przy każdej propozycji wyborczej podany być mi maż zau...
f, któremu powierza się następstwo podpisanych. W ten sam...
ob podaje się zastępcę tegoż męża zaufania. W razie braku...
pisu męża zaufania, staje się takim pierwszy jego zastępca.

Propozycje stawionych propozycji wyborczych można złączyć razem...
jedną swą na drodze piśmienniej podać należy najpóźniej do...
1 stycznia 1919 do niżej podpisanego. Złączone propozycje...
borcze są tak samo ważne jak pojedyncze. Każda propozycja...
borcza należeć może tylko do jednej sekcji złączonej.

Poznań 23 grudnia 1918.

Komisarz wyborczy na prowincję Poznańską

podp. von Heyking

starosta krajowy.

Dnia 18 grudnia r. b. uciekło z dworca Krażkowskiego...
kenfelde) 5 sztuk bydła, przeznaczonego na rzeź. Trzy sztuki...
głano przychwyć. Wół i jałowica zaginęły. Zaleca się wdrożyć...
zukiwania.

Kępno, 24. grudnia 1918.

Przewodniczący wydziału powiatowego.

Wischanowski, burmistrz.

za Volksrat

Roskoszny.

Obwieszczenie!

W sobotę, dnia 4. stycznia 1919...
przed południem o godz. 10...
sprzedawac będą więcej dającemu

w gościńcu w Turzu...
większą ilość drzewa kasztanowego...
(gałęzie i szczepy).

Kępno, 30. grudnia 1918.

Baberg

budowniczy powiatowy.

Hotel „Pod białym Orłem“.

zaniem moim będzie klientelę moją pod każdym względem...
owolić i proszę o łaskawe poparcie moje:

Jabłoński, Kępno ulica barańska.

Szanownej Publiczności...
noszę uprzejmie, że powróciłem z...
ny i nadal prowadzić będę mój

Warsztat blacharski instalatorski.

Staraniem moim będzie wszelkie mi powierzone prace jak...
niej tak i nadal jak najakuratniej wykonywać.

Feliks Zak, Kępno

mistrz blacharski.

Udzielam...
lekcji...
języka polskiego.

Zgłoszenia do ekspedycji...
„Nowego Przyjaciela Ludu“.

Dwie szafy

zupelnie nowe, z dobrego drzewa...
są zaraz do sprzedania.

Gdzie? wskaże ekspedycja...
„Nowego Przyjaciela Ludu“.

Poszukuje się kupna

gospodarstwa

około 5—8 morgów.

Stanisław Wenzel,

Mirków w domu p. Czeraka

Potrzebna od zaraz

służąca

do wszystkich robót w mieście.

Zgłoszenia do ekspedycji...
„Nowego Przyjaciela Ludu“.

Poszukuję od 1. 1. 19. wiejską

dziewczynę

do gospodarstwa.

Zgłoszenia do eksp. „Nowego...
Przyjaciela Ludu“.

100 mk. nagrody

wypłacani osobom, które donioszą...
mi o tem, że ktoś nie zgłosi u...
mnie bydła padłego. Zakupuje

konie na rzeź.

Adolf Kiehne, Kępno

zakład dla zużywania padlin.
Telefon 44.

Poszukuje

się dzierżawy

gospodarstwa

około 30 morgów objętości.

Zgłoszenie do eksp. „Nowego...
Przyjaciela Ludu“

Od 1. 1. 19. potrzebna na

dziewczyna

do wszelkich prac domowych.

Zgłoszenie do eksped. „Nowego...
Przyjaciela Ludu“.

Kto chce

nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać majątki, go...
sciniec, handle, gospodarstwa i d...
uzyska to przez

ogłoszenia

w

„Nowym Przyj. Ludu.“

Wojskowe świadczenia rentowe

(Versorgungsgebührennisse).

Wojskowe świadectwa rentowe będą przez urząd zaopatrywania (Versorgungsamt) ustanowione tej formacji, do której pobiorca renty lub zmarły należał. Urząd zaopatrywania prześle ustanowione rozporządzenie do przystępnej władzy regulowania pensji (regencyji) ta przekaże przynależność zaopatrywania do nadyrekcyi pocztowej swego obwođu do placenia przez miejscowy urząd pocztowy, odbiorcy.

Ażeby świadczenia rentowe dla pozostałych do placenia przekażać, musi urząd regulowania pensji nasamprzód u miejscowego urzędu dostawczego (wydziału powiatowego) zapytać, czy i w jakiej wysokości wojenna zapomoga rodzinna do zwrocenia jest. Przy sprawach rent jest to zapytanie zbytecznym.

Urząd regulowania pensji musi dalej sprawdzić, która należność za czas od przyznania do czasu jednorazowego wypłacenia i jakie bieżące należności dopłacenia są, albowiem jest wykluczone, ażeby należności natychmiast po uchwaleniu wypłacone być mogły. Zlecenie należności za czas ubiegły, zostanie pocztie do jednorazowej wypłaty przeznaczone, bieżące zaś przez kartę pochodzenia (Stammkarte.) Oba zlecenia posłane zostaną z osobnymi spisami nadyrekcyi pocztowej. Pobierający otrzymają od regulowania pensji przez urząd zaopatrywania (Versorgungsamt) wygotowane pismo oznajmienia wespół z obliczeniem płatnych świadczeń. Przesyłka pisma tego do odbiorcy nastąpi listem poleconym. Nadyrekcyja książkuje jednorazowe zlecenie i ową kartę pochodzenia (Stammkarte) do książek na cel ten sporządzonych, i przekaże, jak było wspomniane, zlecenia wypłat miarodajnym urzędem pocztowym. Od tych mają odbiorcy należności swe odebrać. Tożsamo działanie, zazwyczaj, bez dalszego współdziałania urzędu zaopatrywania wchodzi w bieg, gdy zmiana w osobie nastąpi, przedewszystkiem w przypadkach śmierci pobierającego wsparcie wdowy, w razie ponownego zamąż wyjścia, osiągnięcia 16 i 18 roku życia sierot podwyższenia lub niższenia wsparcia.

Ponieważ wsparcie dla sierot do ukończenia 18 roku życia, dodatki dla sierot wojny, tylko do ukończenia 16 roku życia płacić będą, są takowe zmiany bardzo częste. W częstych tych przypadkach zmuszony jest urząd regulowania pensji od nadyrekcyi pocztowej owej karty pochodzenia (Stammkarty) z powrotem zażądać wsparcia od nowa obliczyć i nowe karty pochodzenia do nadyrekcyi pocztowej i nowe doniesienia pod podaniem warunków niższenia obrachunku odbiorcy posłać. Przy takim działaniu jest nieuniknione, ażeby nie nastąpiły opóźnienia w wypłacie.

Personal, który urzędowi regulowania pensji 14 (regencyja w Poznaniu) w celu przekazania płat owym 35 powiatowem i kasom celnym do rozporządzenia jeszcze w połowie tego roku stał, dalek jeszcze nie wystarczył, ażeby wypłatę w pożądany sposób przyspieszyć. Dopiero w biegu jesieni b. r. było możebnem, powiększyć personal. Trudności te zostały w okólniku z 16. sierpnia 1918. Nr. 1307/1. A. R. wzmiankowane. Jeżeli przez ciągłe powiększanie personalu było możebne, działalność podnieść, to jednak nieda się wiele pozostałych spraw w najkrótszym czasie załatwić w obwodzie regencyjnym Poznańskim jest do teraz okragle 185000 pobierańców, zapomogi, i 16500 osieroconych, ogółem 35000 pobierców renty, którym wsparcia przez pocztę wypłacane bywają. Leży to jak na dłoni, że taka wielka liczba nadzwyczajnych prac i zachodu wymaga. Na te stosunki, które publiczności są obce, pobierającym renty i pozostałym zwraca się uwagę. Mogą oni być przekonani, że wszystko uczyni się, ażeby wypłatę przyspieszyć. Zresztą zaleca się brać w okólniku z dnia 3. grudnia b. r. (I. M. H. 204/18) zaliczki z zasobów powiatowych.

Do Nr. 1892/18 I. M. R. 218/18 I. M. H.

3. Podając powyższe do ogólnej wiadomości, zaznaczam, że wydział wspomogi (Fürsorgungsausschuss) w nagłych potrzebach zaliczki wypłacać będzie.

Kępno, 12 grudnia 1918.

Radca ziemiański

von Scheele, tajny radca rejencyjny.

Dostawy żywności w ostatnim czasie nadzwyczajnie się zmniejszyły tak, że grozi niebezpieczeństwo, że ludności nie będzie można wydzielać ustanowionych racji żywnościowych.

Specjalnie dowóz masła i mleka bardzo się zmniejszył, tak, że miasta nie są w stanie pokryć nawet zapotrzebowania szpitali. Wobec tego niżej podpisany Urząd usilnie prosi producentów aby natychmiast podjęli dostawy. Rady Żołnierzy i Robotników wzywamy do energicznego współdziałania z nami aby dostawy wszystkich artykułów żywności powiększyć.

Prowincjonalny Urząd Żywnościowy

O pieczy dla ludzi bez zarobku mieszkających w gminach lub majątnościach w powiecie kępińskim.

Na podstawie zarządzenia urzędu państwowego dla gospodarzej demobilizacji z 13 listopada 1918 (R. G. str. 1305) urządza się dla gmin i majątności w powiecie kępińskim pieczę dla ludzi bez roboty z następującą ustawą.

Przypuszczenie wsparcia.

I.

§ 1.

Wsparcia udziela się następującym:

1. ponad lat 14
2. hętnym i zdolnym do pracy, którzy z powodu wojny przez niemożność zarobkowania w trudnym położeniu się znajdują. Jako trudne położenie uważa się, jeżeli wnioskodawca wspólnie z zarobkiem wszystkich żyjących członków rodziny z powodu częściowej lub zupełnej niemożności zarobkowania nie jest w stanie potrzeby utrzymania pokryć.
3. zamieszkałym w gminie majątności powiatu kępińskiego.
4. przynajmniej jeden tydzień bez roboty są.

Pieczka dla ludzi bez zarobku nie posiada prawnego charakteru opieki biednych.

§ 2.

Dla udziałowców wojny obowiązują następujące paragrafy

1. Wsparcia dla niezdolnych do pracy otrzymają udziałowcy wojny, którzy przed zaciągnięciem ich do wojska mieszkali w powiecie kępińskim. Ci, którzy przed zaciągnięciem nie mieszkali w powiecie kępińskim, lecz po demobilizacji i tutaj się osiedli, dostają tylko tymczasową zapomogę na rachunek gminy, w której przed zaciągnięciem mieszkali.
2. § 1 Nr. 4 o czekaniu nie dotyczy udziałowców wojny.

Warunek dla zapomogi jest zgodny z zarządzeniem zwolnienia z wojska.

§ 3.

Żeńskie osoby otrzymają zapomogę, jeżeli są wskazane na zarobkowanie.

Osobom, których żywicieli powrócili do pracy, nie otrzymają zapomogi.

§ 4.

Wykluczeni od zapomogi są pobierający zapomogi z publicznych funduszy. Przy obliczeniu zapomóg uwzględnia się tylko własne lub obce zapomogi, o ile przekraczają poczwórny zarobek miejscowy.

§ 5.

Drobna własność (małe oszczędności, urządzenie domu) uwzględnia się przy ocenie zapomogi

II.

Przyjęcie pracy.

§ 6.

Pobierający zapomogę jest zobowiązany biuro wskazujące pracę odszukać i każdą wskazaną odpowiednią pracę przyjąć, choć leży poza obrębem jego zamieszkania przed wojną. Czas pracy skrócony, płaca musi odpowiadać warunkom miejscowym, praca nie powinna zdrowiu szkodzić, umieszczenie pracobiorcy musi moralnym warunkom odpowiadać i nie powinna utrudniać utrzymanie rodziny.

Wolną podróż opłaca się z funduszy opieki dla ludzi bez pracy.

§ 7.

Osoby, które podczas wojny do innej miejscowości do pracy poszły, mają możność do dawnie tego miejsca zamieszkania powrócić. Aby nie umożliwić powrót w strony rodzinne ma się postępować podług § 6. Osobom tym ma się udzielić wolną podróż z funduszy opieki dla ludzi bez pracy, chociaż prace jeszcze nie wskazaną. Podług § 5 rozporządzenia z dnia 15 listopada 1918 jest gmina dawniejszego zamieszkania zobowiązana po powrocie poszukującego pracę zapomogę jego się zająć

III.

Rodzaj i wysokość wsparcia.

§ 8.

Według przepisów §§ 1-2 udziela się mająca zapomoga dla ludzi bez pracy wynosić przy zupełnej bezzarobkowości za każdy dzień powszedni bezrobotcy:

dla mężczyzn bez pracy		dla niewiast bez pracy.	
wiek	zaożeniowy	wiek	zaożeniowy
podług lat	zarobek dzienny	podług lat	zarobek dzienny
nad 21	250 mk.	nad 21	1,75 mk.
16 — 21	2 — „	16 — 21	1,50 „
14 — 16	1,25 „	14 — 26	1, — „

Dla rodziny, do utrzymania której wsparcie pobierający prawnie zobowiązany jest, takiego wsparcia według ustępu 1 nie pobiera, udziela się dodatki w wysokości 1/2 marki, za dzień roboty, która tylko przy wspomnianym wyjątku rodziny i temuż do wypłacenia jest, jednakże tylko w razie wyjątkowej konieczności aż do podwójnej wysokości zarobku dla mężczyzny bez pracy w wieku ponad lat 21.

Ne osiągną pracobiorcy z powodu przejściowego wstrzymania lub ograniczenia pracy w tygodniu kalendarzowym, w ich miejscu pracy, bez nadpłaty, zwyczajną ilość godzin pracy, o ile zatrudbą ich regularnego zarobku dziennego podwójnej kwoty wsparcia w przypadku zupełnej niemożności do pracy nie osiągnie. Brakująca kwota jest jako wsparcie dla będących bez pracy do wypłacenia. W miejsce wsparcia pieniężnego mogą według bliższych postanowień powiatu daniny przedmiotowe (mieszkanie, środki żywnościowe, materiał opałowy itp.) wstąpić.

§ 9.

Jeżeli pobierający zapomogę jest członkiem kasy chorych, natenczas przejmuje gmina miejska nadal dobrowolne zabezpieczenie podług dotychczasowego stopnia zabezpieczenia najwyższej do stopnia 5 go.

Pobierający zapomogę winien się natychmiast na członka swej kasy chorych zgłosić. W razie wzbraniania się można mu zapomogę częściowo lub zupełnie odmówić.

IV.

Wypłata.

§ 10.

Wypłatę zapomogi uskutecznia się tygodniowo przez powiat

Na wniosek organizacji pracobiorców przekaże się także wypłacanie jeżeli,

1. swoim członkom podług ustaw zapomogę dla niemających pracy wypłacać
2. dostateczną gwarancją dają, że wypłata zapomogi przewidulowo się odbywać będzie.

V.

Kontrola.

§ 11.

Kontrolę nad pobierającymi wsparcie wykonuje się przez powiat ustanowione lub upoważnione osoby, które w wykaz do zaopatrzenia są. Pod odpowiadającymi § 10 przypuszczeniami zostaje na wniosek kontrola na organizacje przelana. Wydział powiatowy może po wysłuchaniu wydziału dla opieki (Fürsorgeausschuss) osobne przepisy do Kontroli wydać.

VI.

Osobne przepisy dla młodocianych.

§ 12.

Dla młodych osób obajga pięci w roku 14-20 lat może wydział powiatowy przyznanie i wypłatę zapomogi uzależnić od rozporządzeń dotyczących brania udziału z wykształcenia się w instytucjach ogólnie kształcących jak chodzenie na Kursa, uczęszczanie do warsztatów i t. p.

Wydział dla opieki (§ 13) należy przed wydaniem niniejszych rozporządzeń do słuchania.

VII.

Odpadek wsparcia i powody wykluczenia.

§ 13.

Dalsza piata wspomóg może całkowicie lub częściowo zniesioną zostać, skoro stwierdzonem zostaje, iż dane ku temu (§§ 1-5) całkiem lub po części już niezachodzą.

§ 14.

Wykluczenie od pobierania zapomóg następuje:

- a) skoro pobierający wsparcie takowe nadużywa, szczególnie gdy wsparcie przez nieprawdziwe podania lub zamilczenia faktów osiągnie lub dalej pobiera.
- b) skoro pobierający wsparcie przez wydział powiatowy według § 11. wydane przepisy kontroli nieprzeostrzeżga.

VIII.

Wydział opieki.

§ 15.

Do przeprowadzenia opieki dla ludzi bez pracy urządza się powiatowy wydział opieki, który pod przewodnictwem, przez wydział powiatowy do tego wyznaczyć się mającej osoby, z pracodawców i pracobiorców się składa. Pracodawców oraz pracobiorców ustanawia magistrat, są oni możliwie z w powiecie istniejących związków zawodowych do pobrania.

Wydział opieki rozstrzyga nad sporami w sprawach opieki; nad zażaleniami przeciw rozstrzygnięciu wydziału opieki rozstrzyga wydział powiatowy. Na dalsze zażalenia rozstrzyga ostatecznie prezes regencji.

IX.

Rozporządzenia wykonawcze.

§ 16.

Wydział powiatowy zastrzega sobie wydać rozporządzenia wykonawcze a przedewszystkiem zasięgnąć zdania u wydziału dla opieki (Fürsorgeausschuss) w celu zorganizowanie się i prowadzenia interesu wydziału dla opieki.

X.

Tyczy prawomocności:

§ 17.

Rozporządzenie powyższe staje się natychmiast prawomocnem Kępno, d. 7. grudnia 1918.

Wydział powiatowy

podp. Wischanowski, Huelcher, Rudolph, Działoszynski, Georgi.
Kępno, d. 9. grudnia 1918.

Rada miejska.

podp. Brocof, Cramar, Oscar Schlesinger, Durniak, Max Gallewski, Ritter, Tschapke, Doerffer.

Wydział powiatowy

Przewodniczący:

von Scheela, tajny radca rejencyjny i ziemiański.

Hr. Szembek, Brocof, Kersten, Wischanowski.

Podając powyższe przepisy przez wydział powiatowy w ogłoszone do publicznej wiadomości, proszę przelozonych gmin, ażeby osobom znajdującym się bez pracy wystawili poświadczenie, o ich położeniu. Następnie przesłać je wnioskodawcom formularze z formularzami na które trzeba byłoby odpowiedzi. Zanim formularze będą do rąk osób bez pracy wystawki im należy chwilowe poświadczenia i przekazać odnośne osoby do biura wskazywania pracy w Kępnie, przy ulicy Wrocławskiej, w domu Kasy powiatowej, I drzwi na lewo.

Nie będzie biuro wstanie zgłaszającym się odpowiednie miejsce pracy wskazać przekazać należy wniosek do wydziału pieczy dla bezrobotnych, który do wsparcia wnioskodawcę poleci. Przekazane wsparcie należy natychmiast najpóźniej ale do poniedziałku rano wypłacić. Zwrot wylozonych sum na wsparcie nastąpi miesięcznie przez powiatową kasę po odcięgnięciu 2,12 wylozonej suray, które pokryć winne gminy.

Sołtysi dbać muszą o to, ażeby zawsze ich kasy gminne posiadały tyle gotówki, ażeby mogły wsparcia wypłacać. Zająć nie śmą wypadki, ażeby upoważnionym do wsparcia miało się odmówić wypłaty.

Jeżeli w miejsce gotówki udziela się częściowo wsparcia w naturaljach, podać należy ich wartość.

Kępno, 7 grudnia 1918.

Przewodniczący wydziału powiatowego

von Scheels, tajny radca rejencyjny i ziemiański.

Nr. 2762/18. k.

za Volkerat

Rejencyjny.

biuro streszeń
Calebodawcy potrzebując
żelaznych, niechaj się do
Biura zgłoszą.
Adres: Prebostwo Podzi
Wilhelmsbrück, Kr. Ke
i.

Potrzebny jest

miech kowa

do kuźni (dymacz).

Dom. Domar

Kr. Kempen i. Pos

Zgubione

w sobotę, dnia 28. grud

pozerie

rentową ksiąz

od pieniędzy.

Znalazcę uprasza się o odd

eksp. Nowego Przyjaciela

Lampy

do karbitu, nafty i olei

i przybory do tych

lampki elektr. i ba

wiadra, miski, łyżki,

i wszelkie inne sprzęty do

podarstwa domowego

szkło i porcelana

poleca po tanich cena

W. Przewo

Kępno, ulica Warszawska

Przybyłem z wojny i ud

lekcji na skrzypl

wszelkich instrumen

W. Schmidt

dyrygent chóru.

Oa Nowego Roku potrz

sluzac

do pracy domowej.

S. Plucińska

Ostrzeszów ul. Kolejowa

Cemen

nadszedł

paleta

Markus Freund, Kę

Poszukuje kupna

młyna wodn

z całą najchętniej blisko

i blisko kolejowej.

Zgłoszenia przyjmuje

Adam Skupiński

Wolichów, p. Tars

pow. Pleszewski.

Kawale

32 lat 6000 mk majątku

podarstwa pragnie

się zapozni

z panną lub młodą wdow

posada gospodarstwo al

ściniec w powiatu pleszew

ku. Zgłosz pod nr 301 do

Nowego Przyjaciela Ludu

Kawap

zupnie aswa, jest

sprowadza

Edwa? wskaza eksped

„Nowego Przyjaciela b